Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

Kultura i Wartości
ISSN 2299-7806
Nr 25/2018

http://dx.doi.org/10.17951/kw.2018.25.153

Wspólnoty transferu a obyczaj daru. Dobrobit i gospodarka współdzielenia w cyberprzestrzeni

Roman Bromboszcz

https://orcid.org/0000-0002-2255-5459

Tekst prezentuje analizę cyberprzestrzeni pod kątem wymiany informacji i współdzielenia plików. Zostały wzięte pod uwagę społeczności internetowe mające na celu kolekcjonowanie, udostępnianie i transfer danych w postaci ścieżek muzycznych, wideo i tekstów. Omówione zostają usługi oraz wspólnoty transferu, a także idea regulatywna dobrobitu. Społeczności internetowe są porównane z kulturami pierwotnymi, gdzie istotnym elementem obyczaju stał się dar. Szczególnym namysłem objęty zostaje termin „ekonomia daru" oraz teza o przywróceniu obyczaju daru w ramach inteligencji zbiorowych. Istotnymi elementami dociekań nad wartościami, ukazującymi się w cyrkulacji przy użyciu informacji, jest pojęcie splotu wartości oraz klasyfikacja wartości.

Słowa kluczowe: dobrobyt, obyczaj daru, panika ekonomiczna, gospodarka współdzielenia, splot wartości

W publikacjach na temat sieci[1] i cyberprzestrzeni[2] znaleźć można argumenty dotyczące zależności między gospodarowaniem i postępem a posiadaniem

ROMAN BROMBOSZCZ, doktor filozofii, Collegium da Vinci; adres do korespondencji: ul. gen. Tadeusza Kutrzeby 10, 61–719 Poznań; e-mail: roman.bromboszcz@cdv.pl

[1] Y. Benkler, *The Wealth of Networks. How Social Production Transforms Markets and Freedom*, Yale University Press, London, New Heaven 2006, s. 35; M. Castells, *Galaktyka internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, tłum. Tomasz Hornowski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003, s. 11.

[2] P. Levy, *Cyberculture. Rapport au Conseil de l`Europe dans le cadre du projes „Nouvelle technologies: cooperation culturelle et communication"*, Editions Odile Jacob, Paris 1997, s. 35.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

odpowiednich narzędzi technicznych i usieciowieniem. Patrząc na to zagadnienie z innej strony, należy powiedzieć, że niejednokrotnie stwierdzano uzależnienie ekonomii od narzędzi technicznych[3], w tym matematycznych[4]. Współcześnie otwierają się możliwości modelowania zjawisk ekonomicznych za pomocą narzędzi komputerowych i telekomunikacyjnych. W tych ramach istotne staje się przyglądanie się im od strony tworzenia i rozwijania sieci. To ostatnie powoduje, że można mówić w sensie praktycznym o otwieraniu się nowego paradygmatu. Nauki, które korzystają na tym przełomie, nazywa się, między innymi, trzecią socjologią[5]. Takie postawienie sprawy pozwala powiedzieć, że pojawia się w wyraźny sposób miejsce na nową ekonomię[6].

Z tego punktu widzenia trudno byłoby pominąć kwestie związane z cyrkulacją wartości. W tym zakresie szczególnie interesujące są badania nad społecznościami wirtualnymi, czyli – inaczej mówiąc – inteligencjami zbiorowymi istniejącymi w cyberprzestrzeni. Mam na myśli takie skupiska użytkowników, w których praktykowana jest wymiana informacji w formie artykułów, książek, filmów czy albumów muzycznych. Chodzi w szczególności o wymianę plików, które objęte są prawem autorskim; rozpowszechnianie ich może te prawa naruszać. Opisywanie tych zjawisk z punktu widzenia cyberprzestępczości nie jest dla mnie najważniejsze, choć warto na wstępie wspomnieć, że w cyberprzestrzeni i komputeryzacji widzi się równocześnie potencjalne źródło zysku i strat. Te drugie wynikać mają wedle raportów[7] wynikać ze współdzielenia danych[8]. Rozszerzę nieco ten wątek oraz wspomnę o wspólnotach hakerów i kontrkulturze.

Sprawy, które mnie interesują w pierwszej kolejności, to cyrkulacja wartości, sposoby relokacji wartości oraz zasobów informacyjnych. Oczywiście, że termin

[3] Ł. Hardt, *Modele, metafory i teoria ekonomii*, „Diametros" 2014, z. 41, s. 13–37, http://dx.doi.org/10.13153/diam.41.2014.650.

[4] J. Godłów-Legiędź, *Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2012, s. 56–57.

[5] K. Krzysztofek, *Świat w wersji hiper – od hipermedium do hiperspołeczeństwa*, [w:] *Kulturowe kody technologii cyfrowych*, red. P. Celiński, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji, Lublin 2011, s. 146.

[6] Tamże, s. 136. F. Turner, *From Counterculture to Cyberculture: Stewart Brand, the Whole Earth Network, and the Rise of Digital Utopianism*, The University of Chicago Press, Chicago 2006, s. 12, 32, 111; K. Kelly, *New Rules for the New Economy. 10 Radical Strategies for a Connected World*, Penguin Group, New York 1998, s. 161.

[7] Na przykład z raportów RIAA (Recording Industry Association of America).

[8] M. Yar, *Cybercrime and Society*, SAGE Publications Ltd, London 2013, s. 65.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

wartość traktowany jest tu szeroko. Z jednej strony, postrzegany jest w perspektywie ekonomicznej, z drugiej – traktowany jest też w świetle ustaleń aksjologicznych. Jestem przekonany, że te dwa sposoby określeń mają wspólną podstawę. Ponadto będą mnie interesowały: typy użytkowników uczestniczących we współdzieleniu wartości; hierarchia wartości obowiązująca w opisywanych wspólnotach oraz specyfika kooperacji wewnątrz badanych sieci. Tę ostatnią postaram się określić w stosunku do innych sieci i w stosunku do tego, w jaki sposób funkcjonuje wymiana i gospodarowanie poza cyberprzestrzenią. Aby osiągnąć wskazane cele, posłużę się własnymi doświadczeniami, cyfrową obserwacją uczestniczącą, refleksją zapośredniczoną poprzez publikacje naukowe na temat cyberkultury, nowych mediów i ekonomii, a także – co szczególnie ważne – odwołam się do porównań. Chodzi mi o częściową korektę przywoływanej niekiedy tezy o nowej plemienności i retrybalizacji.

Mówiąc dokładnie, chodzi o twierdzenie, że cyberprzestrzeń przyczynia się do takiego typu gospodarowania, które można porównać z zarządzaniem dobrami w czasach archaicznych[9]. Zasadniczym argumentem, na jakim wspiera się teza o istnieniu ekonomii daru, jest wskazanie na koncepcje takich autorów, jak Marcel Mauss oraz Bronisław Malinowski. Do tej pary można dołączyć Jeana Baudrillarda, który wykorzystuje ich koncepcje przy tworzeniu własnej, ewolucyjnej perspektywy, wedle której archaiczność lub kultura tradycyjna to pierwszy z etapów, po których następują trzy porządki symulakrów[10]. Dostrzegam podobieństwa między tak zwaną ekonomią daru a cyrkulacją wartości w cyberprzestrzeni, jednakże jednocześnie sądzę, że gdy bliżej przyjrzeć się wspólnotom wirtualnym, to uzasadnione staje posługiwanie się terminem „gospodarka współdzielenia".

Wartość i aspekty wartości a ich przedmiot

Poprzez wartość rozumiem aspekt przedmiotu. Przedmioty, z jakimi związane są wartości, rozważam z perspektywy obserwacji uczestniczącej, biorąc pod

[9] P. Zawojski, *Syntopia sztuki, nauki i technologii*, Poltext, Katowice 2010, s. 278–288; R. Barbrook, *The Hi-Tech Gift Economy*, http://firstmonday.org/ojs/ojs/index.php/fm/article/view/1517/1432 [dostęp: 20.03.2016]; M. Castells, *Galaktyka internetu: Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, tłum. T. Hornowski, Rebis, Poznań 2003, s. 59.

[10] J. Baudrillard, *Wymiana symboliczna i śmierć*, tłum. S. Królak, Sic!, Warszawa 2007, s. 63–111.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

uwagę wymianę wartości[11], zmianę położenia, akumulację[12], wydatkowanie[13] i równowagę[14]. Cztery ekonomiczne aspekty wartości proponuję nazywać – wykorzystując i poszerzając poglądy wymienianych wyżej autorów – użytecznością, wymiennością, zyskiem oraz reklamą.

Namysł nad obecnością wartości w kulturze nasila się w XIX i XX wieku[15]. By miarodajnie wypowiadać się na temat dobrobytu w perspektywie nowych mediów, przyjmuję punkt widzenia, w ramach którego źródła aksjologii leżą w ekonomii. Jest to perspektywa uwzględniająca narrację ewolucyjną, od archaiczności po współczesność, od plemienności i magii po globalną wioskę i światłowody. W refleksji nad przejawianiem się wartości w kulturze, widzianej w takiej perspektywie, istotne miejsce zajmują badania dotyczące społeczności archaicznych. Ich analiza uwzględnia wymianę towarową, do opisu której stosują się pojęcia: „dar" oraz „potlacz".

Korelacja zjawiska daru z wartościami etycznymi, a także z aspektami prawnymi staje się podstawą pojęcia „ekonomia daru". Mówi się o rewitalizacji ekonomii daru w odniesieniu do Internetu, a w szczególności w odniesieniu do społeczności wirtualnych, tak zwanych inteligencji zbiorowych. Autorzy wskazują na zminimalizowanie lub wzięcie w nawias aspektu zyskowności. Te spostrzeżenia, w myśl zaproponowanej terminologii, można uzupełnić o twierdzenie, że w czasach archaicznych wymienność dominowała nad innymi aspektami transakcji.

To, co różni zasadniczo współczesność od archaiczności, to pojawienie się w cyrkulacji takich wartości, jak zysk i reklama. Choć zjawisko pieniądza wydaje się znane w społeczeństwach pierwotnych[16], w ich opisie nie akcentuje się dążenia

[11] M. Mauss, *Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych*, tłum. K. Pomian, [w:] tenże, *Socjologia i antropologia*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2001, s. 217, 228, 239, 257, 259, 279.

[12] A. Sikora, *Fourier*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1988, s. 133; K. Marks, *Kapitał*, t. 1, Książka i Wiedza, Warszawa 1968, s. 170, 849.

[13] G. Bataille, *Doświadczenie wewnętrzne*, tłum. O. Hedemann, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998, s. 50.

[14] O. Marquard, *Rozstanie z filozofią pierwszych zasad. Studia filozoficzne*, tłum. K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 1994, s. 46–47; S. Czaja, A. Becla, *Wybrane zagadnienia ekologizacji współczesnej ekonomii* [w:] *Wyzwania współczesnej ekonomii. Wybrane problemy*, red. S. Czaja, A. Becla, J. Włodarczyk, T. Poskrobko, Difin, Warszawa 2012, s. 188–193.

[15] A. Niemczuk, *Diagnoza i terapia aksjologii*, [w:] *Aksjologia współczesności. Problemy i kontrowersje*, red. B. Truchlińska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012, s. 27–28.

[16] M. Mauss, *Szkic o darze.*, dz. cyt., s. 198, 200.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

do zysku, akumulacji. W wymianie rzeczy między klanami, która obejmuje ceremonie, zaklęcia magiczne[17], formuły zachowań, ocenę przedmiotu wymiany i targowanie się[18], nie zauważymy strategii promocyjnych, kosztów związanych z tworzeniem marki, znaku towarowego, produktu. W wymianie archaicznej nie zauważymy działań mających na celu zwiększenie skuteczności rynkowej. W pewnej opozycji do tej wymiany jawią się praktyki pomijające zysk lub biorące go w nawias, lub relokujące go, jak w przypadku wolnego oprogramowania, licencji typu *freeware* oraz publicznych usług wspieranych przez dotacje – jak w przypadku Wikipedii, lub finansowanych z reklam – jak w przypadku YouTube.

Chciałbym zwrócić uwagę na pewną „kontynuację" na linii archaiczność – współczesność. Chodzi w szczególności o częściowe, swoiście praktykowane i wymagające interpretacyjnej korekty zjawisko daru. Za przedmiot badań w zakresie obserwacji uczestniczącej posłużą mi sesje, podczas których przebywałem i rozwijałem relacje z użytkownikami na portalach Chomikuj.pl, ImmortalTorrent, Pirate Bay, a także doświadczenia, które zebrałem, wykorzystując takie programy, jak µTorrent, eMule, Soulseek – oferujące możliwość bycia w sieciach oraz bycia użytkownikiem inteligencji zbiorowej. Uważam, że wymienione portale, klienci, interfejsy programistyczne oraz skorelowane z nimi sieciowe zasoby są paradygmatycznymi[19] przykładami sieci ekonomicznych, gdzie praktykowana jest wymiana i gdzie współdzielone przedmioty powiązane są z wartościami.

Na potrzeby artykułu, zrekonstruuję koncepcję Maussa, która dotyczy daru i wymiany, wskazując podobieństwa, uzupełnienia oraz ewentualne rozbieżności z obserwacjami Malinowskiego odnoszącymi się do gospodarki pierwotnej. Rekonstrukcję tych koncepcji potraktuję jako człon porównania, w którym drugim elementem będą sieci informacyjne funkcjonujące w cyberprzestrzeni. Postawię pytanie o zbieżność zachowań jednostek funkcjonujących w inteligencjach zbiorowych z zachowaniami, które zostały przypisane kulturom archaicznym przez Maussa, Malinowskiego i Baudrillarda. W sposób szczególny zwrócę uwagę na sprawy związane z równowagą wartości oraz ze splotem różnorodnych wartości w jednym przedmiocie.

---

[17] B. Malinowski, *Argonauci zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*, tłum. B. Olszewska-Dyoniziak, S. Szynkiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 310, 398.

[18] M. Mauss, *Szkic o darze*, dz. cyt., s. 199.

[19] J. Godłów-Legiędź, *Współczesna ekonomia*, dz. cyt., s. 10.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

Usługi i sieci wymiany a ich użyteczność

Zbiór sieci ekonomicznych koncentrujących się na wymianie informacyjnej nie jest zbiorem jednostek, gdzie każdy wchodzi w relacje z każdym. Nie funkcjonuje tutaj identyfikacja personalna i podpis cyfrowy; jednostki oznaczane są pseudonimami, co w dużym stopniu utrudnia udowodnienie, czy dany użytkownik korzysta równolegle z klientów typu Soulseek i eMule lub innych. Obie wskazane usługi należą do programów nazywanych klientami typu P2P (*peer-to-peer*), czyli są to interfejsy, z których korzystają jednostki w celu dzielenia się zasobami cyfrowymi na zasadzie równy z równym. Wszystko to, co można znaleźć w sieciach Soulseek, eDonkey i Kad (dwie ostatnie są rezerwuarami klienta eMule), pochodzi od poszczególnych użytkowników; nie ma innych, uprzednich prekonfigurowanych zasobów.

Różnica między tymi usługami polega na tym, że w Soulseeku pliki i foldery pobiera się bezpośrednio od konkretnego użytkownika – czasem trzeba czekać na nie w kolejce, czasem trzeba spełnić specjalne warunki, jaki dany użytkownik stawia, jeżeli chcemy czerpać z jego archiwum – natomiast w eMule pobiera się plik od wielu osób jednocześnie. W Soulseeku pobiera się pliki i foldery „po kolei", od początku do końca; w eMule pobiera się jeden plik, ale nie foldery, równolegle i równocześnie w porcjach; obserwuje się to na wykresie podzielonym na czerwone i zielone części. Gdy całość jest pobrana, graficzna reprezentacja pliku staje się jednolicie zielona oraz automatycznie stajemy się współdzielącymi informację, inni użytkownicy mogą ją od nas pobierać. Natomiast w Soulseeku określamy zarówno to, z jakich folderów mogą korzystać inni, jak również to, czy chcemy, aby nasze zasoby były publiczne, dostępne dla wszystkich, czy też tylko dla naszych znajomych.

Pobieranie i współdzielenie informacji w postaci formatów tekstowych, plików audio i wideo nie bierze w ogóle pod uwagę zysku, metamorfozy operacji na bitach w wartości pieniężne, aczkolwiek pojawiają się elementy autoreklamy czy promocji własnych zasobów i tożsamości – choć kreatywność w tym zakresie ogranicza się w zasadzie do imienia, klasyfikacji i nomenklatury własnych zasobów, a także opisu swojego kanału. Jeśli chodzi o dołączanie się do wymiany, dodawanie do przedmiotów wartości, to poza wartościami wymienionymi już wcześniej można mówić o wartościach związanych z wstrzemięźliwością oraz sprawiedliwo-

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

ścią – szczególnie w Soulseeku, gdzie zasady pobierania od niektórych użytkowników określają limity i kryteria współdzielenia. W sieci tej funkcjonują pokoje wirtualne (*chatrooms*), gdzie różne grupy użytkowników dyskutują ze sobą; można tu szukać informacji, obiektów cyfrowych, by równolegle, bez zobowiązań, nawiązać wymianę.

Poza takimi wartościami, jak zysk i obrót pieniężny, funkcjonują portale internetowe współdzielące pliki w formacie *torrent*, które można pobierać za pomocą różnych klientów, takich jak µTorrent funkcjonujący w systemie Windows i Macintosh firmy Apple oraz Transmission – funkcjonujący w systemie Linux. Pliki w tym formacie są rozsiane na różnych serwerach. Można powiedzieć, że w tego typu wymianie, choć to słowo, jak dotąd, tylko w minimalnym stopniu oddaje specyfikę funkcjonowania klientów typu *torrent*, nie pojawia się reklama personalna, a także czynnik opisowy związany z tożsamością jednostki. Zasoby typu *torrent* nie są uzależnione od sieci użytkowników. Są zależne od serwerów, które nie są ze sobą połączone, a do których można mieć równoległy dostęp zarówno poprzez portale z torrentami, jak i poprzez klientów tego typu. Format torrent zdobył dużą popularność. Najbardziej popularny z usługodawców w tym zakresie: serwis Pirate Bay – podobnie jak pierwszy z klientów P2P: Napster – spotkał się z wrogością przemysłu rozrywkowego i wywołał coś, co można by nazwać paniką ekonomiczną.

Przyczyną tej reakcji jest bezpośrednie przeliczanie liczby pobrań danego przedmiotu na potencjalną sprzedaż. Sprawia to, że obrońcy prawa autorskiego mogą mówić o stratach, jakie wywołują wspólnoty transferu. Niemniej warto podkreślić, że tylko część użytkowników z puli potencjalnej sprzedaży daje się potraktować jako rzeczywista grupa docelowa dla zakupu danego produktu. Można też zwrócić uwagę na to, że współdzielone obiekty cyfrowe w stosunku do fizycznie istniejących pierwowzorów są pozbawione opakowania, oprawy, okładki. Współdzielenie filmów, muzyki czy tekstów objętych prawem autorskim, bez zgody odpowiednich osób, kwalifikowane jest jako cyberprzestępstwo, obok kradzieży tożsamości, szantażu, śledzenia (*cyberstalking*)[20]. Dwóch z założycieli Pirate Bay, Gottfrid Svartholm Warg oraz Peter Sunde, odbywa aktualnie wyroki sądowe, ale fakt ten nie powstrzymał fali współdzielenia się torrentami.

[20] M. Yar, *Cybercrime and Society*, dz. cyt., s. 132–133.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

Jednym z polskich portali, gdzie użytkownicy dzielą się plikami w tym formacie, jest ImmortalTorrent. Jest to serwis skupiający zarejestrowanych użytkowników; znajduje się tu również forum. Można powiedzieć, że zarówno usługa eMule, jak i usługi funkcjonujące na zasadzie współdzielenia się torrentami są zorientowane na użyteczność zasobów. Głównym celem, jakie stawiają sobie internauci w ramach korzystania z zasobów tych portali, jest odnalezienie satysfakcjonującej ścieżki dostępu do informacji. Oznacza to, że w całościowym zróżnicowaniu – tak nazwałbym domenę wspólnot wirtualnych zorientowanych na wymianę informacji, a zaliczałbym do tej domeny, obok wspólnot transferu, także fora dyskusyjne, blogosferę, media społecznościowe i klientów poczty elektronicznej – istnieją takie kolektywy, które wyżej od wymiany stawiają użyteczność, nie zwracając uwagi na zysk, minimalizując i reorientując zjawiska związane z reklamą, dołączając do przedmiotów wymiany takie wartości, jak spójność i zgodność z opisem.

Możliwość swobodnego odnalezienia ścieżki dostępu do poszukiwanego pliku, a także całościowy zasób dóbr oferowanych przez wspólnotę transferu nazwę wstępnie dobrobitem – w konfrontacji ze znanymi pojęciami dobrobytu[21], bogactwa i równowagi ekonomicznej. Nawiążę do zjawisk korzystnej koniunktury, przyrostu gospodarczego i dobrej lokaty. We wspólnotach wirtualnych dobrobit osiągany jest poprzez udostępnianie zasobów, rozsianie informacji i bycie w sieci. Dobrobit przejawia się poprzez przyrost zasobów i sposobów dostępu; mnożenie serwerów i użytkowników nie ma na celu zysku i nie jest bezpośrednio skorelowane z przyrostem gospodarczym, choć sam efekt przyrostu wiedzy i informacji, jak się uważa, wpływa na wzrost gospodarczy[22].

W sposób wyraźny elementy zysku oraz reklamy pojawiają się na portalu Chomikuj.pl, gdzie pobierane są opłaty za transfer. Koszty te, w przypadku transferu od jednego do pięciu GB, są rzędu paru złotych. Jeśli weźmiemy pod uwagę cenę rynkową filmu DVD, jest to około jedna dziesiąta jego wartości. Na transferze zyskuje portal, rozumiany jako przedsiębiorstwo cyfrowe. Użytkownicy łączą się w sieci personalne za pomocą funkcji oznaczania znajomości i dodawania do ulubionych. Użytkownicy posiadający interesujące i atrakcyjne kolekcje, reklamują się poprzez obrazy, slogany, swoje przybrane imiona oraz animacje *gif*. To zjawisko

[21] A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, tłum. B. Jasińska, A. Prejbisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 20; A. Doda-Wyszyńska, *Społeczeństwo dobrobytu a pragnienie dobrostanu*, [w:] *Aksjologia współczesności,* dz. cyt., s. 73–88.

[22] M. Castells, *Galaktyka internetu*, dz. cyt., s. 77.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

ma miejsce przede wszystkim w ramach tak zwanej *tablicy*, miejsca udostępnionego na wpisy gości. To jest odpowiednik księgi gości.

Wskazane praktyki cyfrowe, zaobserwowane w ramach wspólnot transferu, pokazują sposób, w jaki informacja jest współdzielona, a także jak użytkownicy się nią wymieniają, jak kooperują, jak uzgadniają warunki, jak szukają dogodnego dostępu oraz jak formuje się całościowo pojmowana domena dzielenia się bitami. Brak jest tutaj bezpośrednio widocznego gestu wyrażającego darowanie czegoś. Pobieranie bitów rozpoczyna się bez zapowiedzi, w sposób zautomatyzowany. Nie istnieją wyraźne oznaki tego, że pobranemu plikowi towarzyszy akt kontry, rewanżu. Tak jakby nie było podzielane przekonanie, że relokacja informacji powinna spotkać się z symetrycznym przemieszczeniem informacji w formie wymiany, zamiany, rekompensaty. Niemniej ideą regulatywną, której świadomość obserwuje się na różnych poziomach, w ramach różnych usług, jest idea dobrobitu, czyli przekonanie, że im więcej informacji będzie udostępnione, tym w większym zakresie przyczynimy się do powiększenia ogólnego dobra i szczęścia.

W ekonomii, a także w ekologii i naukach przyrodniczych (na przykład w fizyce) pojawia się pojęcie równowagi. W klasycznej ekonomii mówi się o równowadze statycznej, w cybernetyce, ekologii i w teorii chaosu – o równowadze dynamicznej. Omawiane zjawiska cyfrowego transferu, głównie poprzez usługi P2P, a także poprzez pobieranie za pośrednictwem formatów typu torrent, nie są świadectwem dążenia do równowagi statycznej. Wartość pieniężna ustalana w odniesieniu do transferu destabilizuje ewentualne poszukiwanie równowagi. Równowaga statyczna polega na tym, że pewne aktywne siły nawzajem się kontrują[23]. Takie ujęcie nie wyczerpuje jednak tematu, gdyż jest jeszcze możliwość zrównoważenia poprzez wyzerowanie sił czy czynników. Taka równowaga nastąpiłaby, gdyby nastąpił kres tworzenia nowej informacji i jednocześnie wszystkie podmioty na świecie, które agregują informację, przyłączyły się do dobrobitu.

W przypadku domen użyczanego transferu trudno jest zarazem mówić o równowadze dynamicznej, której własności można znaleźć w organizmach żywych, a także w specyfice obyczaju daru i w takich systemach wymiany, jak *kula*. Odpowiedniejszym określeniem byłby termin: rozrost z zakładanym, przewidywanym cięciem, przewidywanym załamaniem się koniunktury. Widać to na przykładzie doświadczeń Napstera i Pirate Bay. Burzliwa wymiana nagle załamuje się,

[23] O. Marquard, *Rozstanie z filozofią pierwszych zasad*, dz. cyt., s. 56.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

ale do pewnego momentu mamy do czynienia z mnożeniem usług, użytkowników i serwerów, a także formatów.

Cyberprzestrzeń jest obszarem agresywnej walki podmiotów gospodarczych, tworzących swoją tożsamość poprzez nazwy, identyfikację wizualną, logotypy, slogany[24]; jest polem monitorowanym i formatowanym przez instytucje rządowe, a także przestrzenią, gdzie realizują się: wolność wypowiedzi, wolność dostępu do informacji, jawność, braterstwo i podwyższone ryzyko.

Nasuwa przy okazji pewna uwaga na temat zasobów współdzielonych przez użytkowników sieci ukierunkowanych na transfer. Są to archiwa, w których można znaleźć trudno dostępne lub niemożliwe do uzyskania na innej drodze filmy awangardowe, kino autorskie oraz przydatne i pożyteczne pozycje książkowe, zarówno naukowe, jak i beletrystyczne.

Są jednak wartościowe pozycje, których nie można w ten sposób pozyskać, co oznacza, że w konstruowanym oddolnie dobrobicie występują istotne luki. Natomiast pozyskanie niektórych wiąże się z ryzykiem, ze zostaniemy przekierowani do usług typu *malware*. Gdy mowa o serwisie Chomikuj.pl, to jest on monitorowany i dość szybko znikają z niego filmy premierowe, są natomiast obecne produkcje dwu-, trzyletnie i starsze. Niektóre pliki w formacie pdf to *fake.* Należy zwrócić uwagę na ich wielkość. Prowadzą w stronę zewnętrznych serwerów, nie dając możliwości ściągnięcia i zmuszają do niechcianych deklaracji (*phishing*). Zmuszają do odpowiedzi na pytania nie mające związku z szukaną ścieżką oraz, pośrednio, prowadzą do zgody na korzystanie z niechcianych usług płatnych.

Ekonomia daru a gospodarka współdzielenia

Czy poza inteligencjami zbiorowymi, gdzie podstawą działań jest współdzielenie informacji w postaci obiektów audiowizualnych, istnieje ekonomia daru? I czy w ogóle w tym typie kolektywu stosowne jest mówienie o ekonomii daru? Inaczej mówiąc, czy ekonomia daru charakteryzuje tylko i wyłącznie sieci skupiające użytkowników mających na celu przyjmowanie, konsumowanie informacji (użytkownik-gąbka), transferowanie (użytkownik serwer, wierzchołek grafu) lub przekazywanie i udostępnianie (użytkownik-półki)? Czy ekonomia daru, a także – ujmując ją jako część etyki kooperacji – współdziałanie cybernetyczne, to cechy

[24] M. Napierała, *Filozofia reklamy*, dz. cyt., s. 46–47.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

cyberprzestrzeni jako takiej, czy też pewnej części cyberprzestrzeni i pewnej części jej użytkowników? A ponadto, czy ekonomia daru to spójny logicznie termin i czy termin ten odnosi się w sposób umotywowany do cyberprzestrzeni?

Odpowiedzi na te pytania należy zacząć od sformułowania pewnych wątpliwości. Nazwa „ekonomia daru" jest myląca, gdyż dotyczy praktyk, działania, a nie teorii jako takiej. By ominąć problem ekwiwokacji, można zamiennie użyć terminów: „gospodarka daru" i „gospodarowanie darami", niemniej, o ile przyjrzymy się bliżej analizom Maussa i Malinowskiego, okaże się, że w opisywanych praktykach nie chodzi o to, by gospodarka danej społeczności opierała się na darze; chodzi w nich raczej o równoległe gospodarowanie i praktykowanie sieci wymiany tam gdzie pojawiają się dary, stąd bardziej użyteczny byłby termin „obyczaj daru" lub „obyczaje daru". Te pojęcia należałoby skonfrontować z praktykami rozpowszechnianymi w cyberprzestrzeni lub szerzej – w cyberkulturze.

Można zastanowić się nad takimi zjawiskami, jak oprogramowanie typu *open source* i *freeware*, tak zwany FOSS (*Free and Open Source Software*)[25], a także analizować wspólnoty hakerów związane z krakingiem (ang. *crack* oznacza „pęknięcie") w kontekście łamania zabezpieczeń. W analizach wspólnot transferu starałem się pokazać, że nie mamy tam do czynienia z darami w podwójnym sensie tego słowa. Po pierwsze, inicjatywa leży po stronie użytkownika; to on decyduje o tym, kiedy i co pobiera. Po drugie, ten akt nie pociąga za sobą zobowiązania do rewanżu lub kontr-darowania[26]. Uważam, że kluczowym zjawiskiem jest w tym przypadku współdzielenie i w tym zakresie proponuję posługiwać się terminem „gospodarka współdzielenia".

Odnośnie do wolnego oprogramowania – zarówno gdy sprawa dotyczy wolnego dostępu do kodu źródłowego, jak i bezpłatnego korzystania z programów komputerowych – można z pewnością powiedzieć, że zawieszona w nim zostaje kwestia zysku, płatności i pieniężnego wymiaru cyrkulacji informacji. W zakresie wartości ekonomicznych, w transakcjach pojawia się wymienność, użyteczność i reklama, a ponadto dołączają się: dobroczynność, równość, wolność, braterstwo. Z pewnością, zamiast zysku w takiego typu cyrkulacji obserwować możemy gęste aksjologicznie sploty wartości, dużo bardziej złożone niż te, w których występuje zysk, pry jednoczesnej nieobecności wartości etycznych.

[25] T. Jordan, *Hakerstwo*, tłum. T. Płudowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 59–84.

[26] J. Derrida, *Donner le Temps*, Galilee, Paris 1991, s. 143.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

Pozostaje jednak pytanie, czy dobroczynne udostępnienie kodu źródłowego, opracowanie algorytmu, osadzenie kluczy, hasła, a także numerów seryjnych na serwerach, bez względu na ewentualne sankcje prawne, jakie mogą zostać uruchomione przez podmioty będące w konflikcie z analizowaną hierarchią wartości, jest darem? Powodem wątpliwości jest fakt, że nie istnieje konkretny, jednostkowy, dedykowany odbiorca tak pojmowanego aktu, który na próbę możemy nazwać darem, a także nie ma wprost wyrażonych warunków, zobowiązań oraz miary, jaką można by oszacować to, w jaki sposób ten dar prowadzi do nadwyżki.

Dar należy rozważyć jako nadwyżkę, która powoduje, że albo obdarowany zobowiązany jest do zadośćuczynienia, albo musi zniszczyć nadmiar. Obydwa akty mają na celu równowagę. Niemniej, patrząc z innej perspektywy na nadwyżkę, może ona nie być pojmowana jako dar w dwóch znaczeniach, gdy jest efektem akumulacji. Jak twierdzą niektórzy, nagromadzenie wartości, bez trwonienia, prowadzi do kryzysu[27]. Otoczenie przyrodnicze samo w sobie jest nadmiarem, z którego można korzystać, aczkolwiek istnieje domniemany kres tej nadwyżki[28].

Ważnym odniesieniem dla analiz podstaw charakteryzujących etykę kooperacji są wspólnoty kontrkulturowe[29], tzw. komuny, squoty, alterglobalistyczne spółdzielnie, a w kontekście rzeczywistości informacyjnej szczególnie istotne są grupy, wspólnoty, a także pojedyncze jednostki określane mianem hakerów. Wśród nich są obecne i promowane takie hasła, jak: „wolność komunikacji, transakcji ekonomicznych i przemieszczenia się"[30], „informacja chce być wolna", „myśl lokalnie działaj globalnie", „wolny dostęp do informacji"[31], „wolne oprogramowanie", „jawność i transparentność decyzji politycznych". Zarówno kontrkultura, jak i grupy hakerów oraz jednostki tego typu, a w dalszej kolejności krytycy kapitalizmu są bliższym i bardziej właściwym obszarem wzorowania się dla wspólnot transferu i szerzej – cyberkultur, aniżeli społeczeństwa pierwotne i kultury trady-

[27] G. Bataille, *Część przeklęta,* tłum. K. Jarosz, [w:] *Część przeklęta oraz Ekonomia na miarę wszechświata, Granice użytecznego*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2002, s. 85, 115.

[28] Tamże, s. 65–69.

[29] A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975, s. 268–269.

[30] J. Assange, J. Appelbaum, A. Muller-Maguhn, J. Zimmermann, *Cypherpunks. Wolność i przyszłość Internetu*, tłum. M. Machnik, Helion, Gliwice 2013, s. 105.

[31] C. Gorig, K. Nord, *Julian Assange. Człowiek, który rozpętał WikiLeaks*, tłum. K. Żak, Buchmann sp. z o.o., Warszawa 2011, s. 38, 121.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

cyjne, aczkolwiek pewne nici podobieństw istnieją. Wiązałbym je raczej ze splotem wartości, jego gęstością, aniżeli wprost z brakiem zysku, pieniędzy, darem i najwyżej cenioną wymiennością.

Ewolucja przedmiotu cyrkulacji: rzecz, przedmiot właściwy, informacja

Przechodząc do określania dalszych różnic między kulturami, gdzie zaobserwowano obyczaj daru a gospodarkami współdzielenia należy zwrócić uwagę na ewolucję ogólnie pojmowanego przedmiotu wymiany. W archaiczności tym przedmiotem jest rzecz[32]; można mówić o sile rzeczy[33], o tym, że posiada ona łączność z duchami, które zostały przywołane w trakcie jej tworzenia lub użytkowania, łączność z osobami lub ich cechami, które ją wykonały, a także, poprzez zasadę styczności, własności tkwiące w materiale, podłożu, z jakiego została wytworzona. Tak pojmowany przedmiot jest splotem wielu czynników i okoliczności obyczajowych, religijnych, prawnych. Każdy z nich możemy próbować wyrazić w kategoriach odnoszących się do wartości, niemniej to, co w tym momencie istotne to fakt, że rzecz to niepowtarzalne indywiduum, które zazwyczaj posiada imię, odrębną siłę, jakość, genezę i narrację użytkowania. Te określenia nie przysługują przedmiotowi rozumianemu jako rezultat powielania formy poprzez wykorzystanie cechu wytwórczego, manufaktury lub taśmy produkcyjnej. W ramach tego, co można nazwać produkcją, mamy do czynienia z wytwarzaniem czegoś, co będę nazywał przedmiotem właściwym. Przedmiot taki jest powtarzalny, wynika z wdrożenia pewnego obrazu, planu wykonania, wynika z zastosowania kooperacji produkcyjnej i należy do świata, w którym pojawia się seria[34] w miejsce egzemplarzy, kopia w miejsce oryginału[35].

Przedmiot właściwy to coś, co jest wytwarzane w seriach i w związku z tym pozbawione jest zarówno odrębnej historii, oryginalnej formy, rytuału związanego z wytworzeniem, więzi z cechami osobowymi, personalnymi, nadanych przez wytwórcę, jak i silnych związków z materiałem, ale z innych względów. Brak związku

[32] M. Malinowski, *Argonauci zachodniego Pacyfiku*, dz. cyt., s. 152.

[33] M. Mauss, *Szkic o darze*, dz. cyt., s.261, 273.

[34] J. Baudrillard, *Wymiana symboliczna i śmierć*, dz. cyt., s. 69–72.

[35] Oczywiście, zdaję sobie sprawę z tego, że kategorie rzecz i przedmiot używane są również zamiennie. E. Klekot, *Tożsamość rzeczy*, „Kultura Współczesna" 2008, z. 3, s. 93–100.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

z materiałem, z jego pochodzeniem, źródłem nie jest czymś koniecznym, bo oczywiście istnieje zapotrzebowanie na przedmioty powiązane w taki sposób, ale – jak widać na podstawie praktyk konsumpcyjnych – przedmiot powiązany materiałowo z otoczeniem, z jakiego pochodzi, to towar luksusowy lub ekologiczny. To bardzo ciekawa zbieżność, pokazująca, że ekologia w pewnym zakresie ani nie jest tania, ani nie jest masowa.

Nowoczesne sposoby produkcji ananimizują przedmiot, czyli pozbawiają go związków z duchami, a współczesne sposoby wytwarzania go anonimizują, czyli pozbawiają go związków z rzemieślnikiem i lokalizacją. Materiały, z jakich wytwarza się przedmioty, są w dużej części syntetyczne, są pochodnymi powstającymi na bazie eksperymentów chemicznych, a ponadto nie dowiadujemy się, skąd surowiec, ewentualnie możemy zostać poinformowani o miejscu produkcji lub montażu.

Przedmiot właściwy może jednak za pomocą pewnych praktyk nabrać własności, które przypisałem do rzeczy. Przedmioty, wytworzone produkcyjnie indywidua, poprzez narracje użytkowania, za sprawą tego, że ktoś przyjmuje do nich osobisty stosunek, mogą być zindywidualizowane. Doskonałym tego przykładem jest dzieło sztuki: płótno lub ściana jako przedmioty potraktowane seryjnie, masowo, poprzez akt twórczy zmieniają się w indywiduum samo w sobie, coś niepowtarzalnego.

O ile w długim procesie przekształceń, na zasadzie emergencji, z cyrkulacji rzeczy rodzi się wymiana przy użyciu przedmiotów, o tyle, w krótszym znacznie okresie, z wymiany przedmiotów rodzi się wymiana za pomocą informacji. Trzecim zasadniczym rodzajem przedmiotu jest informacja, przy czym, nie chodzi w tym wypadku o każdego typu informację tylko o taki jej typ, który funkcjonuje w postaci impulsów elektrycznych, modulacji fali elektromagnetycznej.

Wskazana wyżej ewolucja przedmiotu wymiany w społeczeństwach zorganizowanych pozwala na wyprowadzenie istotnego wniosku, ukazującego kolejną różnicę między stanem archaicznym a współczesnością. W kulturach, gdzie zaobserwowano obyczaj daru, obecne są rzeczy, a w gospodarkach współdzielenia, odnoszących się do inteligencji kolektywnych, chodzi o transfer informacji. Oczywiście, świat infosfery nie jest czymś, co obowiązuje bez granic. Istnieją enklawy, o których wspominałem jako o pierwowzorach inteligencji kolektywnych, gdzie przedmiotami wymiany są przedmioty lub takie przekształcenia przedmiotów,

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

które jednostki wymiany personalizują; mam na myśli w szczególności kolonie artystów, kluby, spółdzielnie, squoty, otwarte mieszkania, miejskie regały z książkami.

Wnioski

Kultury, w których jako element je charakteryzujący pojawia się dar, nie zostają przywrócone, nie powtarzają się w cyberkulturze, choć z grubsza biorąc mogłoby się wydawać, że coś takiego faktycznie nastąpiło, gdyż nasiliła się bezgotówkowa – i nie biorąca pod uwagę zysku, choć z reguły związana z opłatami za transfer, łącze internetowe i prąd – wymiana informacyjna, komunikacja w sieciach telefonii, komputerowych, a także w pozostających pod coraz większym wpływem interaktywności sieciach telewizyjnych i radiotelefonicznych. Niemniej tym, co zasadniczo staje się głównym atrybutem sieci zorientowanych na transfer informacji, jest współdzielenie, a nie dar, zastaw, zobowiązanie lub wartości pokrewne bilateralnej wymianie[36].

Obyczaj daru opiera się na obowiązku, powinności, wartości deontycznej, którą należy wpisać na listę wartości etycznych. Darowanie przedmiotu pociąga za sobą obowiązek uczestnictwa w wymianie oraz włączenia do niej przedmiotów, które z założenia mogą powrócić, dlatego, że sensem tej wymiany jest nieustająca cyrkulacja. O ile raz weszło się w wymianę, to już się w niej uczestniczy, bez względu na okoliczności, „raz w *kula*, zawsze w *kula*"[37]. Podstawą cyrkulacji w obyczaju daru jest obowiązek przyjmowania, darowania i uczestniczenia; przedmioty zmieniają swoich właścicieli i położenie w nieustającej, ale określonej terytorialnie zależności.

W sieciach komputerowych, we wspólnotach cybernetycznych podstawą cyrkulacji jest współdzielenie; te same przedmioty należą jednocześnie do wielu osób. Z jednej strony jest to sytuacja, która może przywodzić na myśl stan archaiczny, ale z tą zasadniczą różnicą, że w kulturze daru właścicielem może być każdy, ale faktycznie nie musi. Każdy może być właścicielem w odpowiednim czasie, w interwałach wymiany, w ramach jej cykli, które, jak można się domyślać, skojarzone są ze stanami przyrody. Z drugiej strony, sytuacja wewnątrz zbiorowości kolektywnych – polegająca na tym, że przedmioty są współdzielone w mocniejszym sensie

[36] M. Mauss, *Szkic o darze*, dz. cyt., s. 278.

[37] B. Malinowski, *Argonauci zachodniego Pacyfiku*, dz. cyt., s. 109.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

– przywodzi na myśl sytuacje, jakie pojawiają się we wspólnotach kontrkulturowych lub alternatywnych, takich jak squoty, oddolne spółdzielnie, miejskie gabloty z książkami, spontanicznie pojawiające się inicjatywy wspólnego biesiadowania, biwakowania itp.

We wspólnotach kontrkulturowych i alternatywnych przedmioty, pozostając sobą i dla siebie, nie stają się czyjąś własnością, są wspólne. Otaczający i używający przedmiotów ludzie poprzez różnorodne akty i działania nadają przedmiotom wartości, oznaczają je, pozostawiają na nich ślady. W kulturze daru posiadanie tego samego przedmiotu przez różne osoby równocześnie prowadzi do nieszczęścia, błędu systemu, klątwy[38]. W gospodarce współdzielenia posiadanie tego samego przedmiotu równocześnie jest doświadczeniem podstawowym i tworzy grunt dla budowania harmonii, szczęścia[39] i dobrobitu. Gospodarowanie oparte na współdzieleniu stało się czymś popularnym nie tylko w zakresie inteligencji kolektywnych, wspólnot wymiany, lecz także w przypadku usług, które nazywa się chmurami obliczeniowymi.

Wśród usługodawców oferujących przechowywanie informacji w chmurze możemy znaleźć Dropboxa, Google+ oraz Amazon. Osadzenie danych na serwerach publicznych pozwala na korzystanie z nich przy użyciu dowolnego urządzenia, które ma dostęp do sieci bezprzewodowej. Ponadto raz osadzone byty cyfrowe mogą być udostępnione kolejnym osobom, w formie publicznej, bez restrykcji, lub wybranym jednostkom, poprzez uwierzytelnienie tożsamości hasłem – albo jako czytelnik (*read-only*), albo jako redaktor (*read and write*). Zmiana tożsamości obiektu cyfrowego znajdującego się w chmurze obliczeniowej określona jest za pomocą formuły *read and write*.

Analiza wspólnot transferu, z jednej strony, prowadzi do wniosków, które zmuszają do poważnej korekty koncepcji związanych z darem. Z drugiej strony, pozwala potwierdzić interesujące obserwacje związane z jakościową zmianą, która pozwala mówić o nowym paradygmacie nazywanym gospodarką informacji[40], w odróżnieniu od przemysłowej gospodarki informacji[41]. Gospodarka informacji

[38] M. Mauss, *Szkic o darze*, dz. cyt., s. 286.

[39] M. Bookchin, *Przebudowa społeczeństwa*, tłum. I. Czyż, Oficyna Wydalnicza Bractwa „Trojka", Poznań 2009, s. 190.

[40] A-L. Barabasi, *Linked. How Everything Is Connected to Everything Else and What It Means for Business, Science and Everyday Life*, Basic Books, New York 2014, s. 201.

[41] Y. Benkler, *The Wealth of Networks*, dz. cyt., s. 32.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

charakteryzuje się, między innymi, usieciowieniem oraz działaniami, które nazywane są nierynkowymi, co ma oznaczać zawieszenie obowiązywania praw własności intelektualnej. Ta własność cyrkulacji wartości jest zbieżna z pewnym wycinkiem postaw hakerskich i kontrkulturowych. Tam, gdzie przestaje pojawiać się zysk oraz wymiana uwzględniająca pieniądz, tam pojawia się gęsty splot wartości uwzględniający wolność, równość, braterstwo, jawność, sprawiedliwość.

Aneks. Typologia jednostek współdzielących informacje:

JP – jednostki wyłączone z wymiany – jednostronni podbieracze – okazjonalni, różnokierunkowi, transwersalni;

JBO – jednostki chcące się dzielić swoimi zasobami, bez ograniczeń i warunków – altruiści, słupy, serwery, posągi;

JSW – jednostki stawiające warunki – a) jeden folder w ciągu dnia; b) coś na wymianę; c) opłata; d) hasło;

JUP – jednostki udostępniające zasoby oraz je poszerzające – typ przejściowy – aż do stanu nasycenia.

Bibliografia

Assange J., Appelbaum J., Muller-Maguhn A., Zimmermann J., *Cypherpunks. Wolność i przyszłość Internetu*, tłum. M. Machnik, Helion, Gliwice 2013.

Barabasi A-L., *Linked. How Everything Is Connected to Everything Else and What It Means for Business, Science and Everyday Life*, Basic Books, New York 2014.

Barbrook R., *The Hi-Tech Gift Economy*, http://firstmonday.org/ojs/ojs/index.php/fm/article/view/1517/1432 [dostęp: 20.03.2016].

Bataille G., *Część przeklęta*, tłum. K. Jarosz, [w:] *Część przeklęta oraz Ekonomia na miarę wszechświata, Granice użytecznego*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2002.

Bataille G., *Doświadczenie wewnętrzne*, tłum. O. Hedemann, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998.

Baudrillard J., *Wymiana symboliczna i śmierć*, tłum. S. Królak, Sic!, Warszawa 2007.

Benkler Y., *The Wealth of Networks. How Social Production Transforms Markets and Freedom*, Yale University Press, London, New Heaven 2006.

Bookchin M., *Przebudowa społeczeństwa*, tłum. I. Czyż, Oficyna Wydalnicza Bractwa „Trojka", Poznań 2009.

Castells M., *Galaktyka Internetu: Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, tłum. T. Hornowski, Rebis, Poznań 2003.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

Czaja S., Becla A., *Wybrane zagadnienia ekologizacji współczesnej ekonomii* [w:] *Wyzwania współczesnej ekonomii. Wybrane problemy*, red. S. Czaja, A. Becla, J. Włodarczyk, T. Poskrobko, Difin, Warszawa 2012.

Derrida J., *Donner le Temps*, Galilee, Paris 1991.

Doda-Wyszyńska A., *Społeczeństwo dobrobytu a pragnienie dobrostanu*, [w:] *Aksjologia współczesności. Problemy i kontrowersje*, red. B. Truchlińska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.

Godłów-Legiędź J., *Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2012.

Gorig C., Nord K., *Julian Assange. Człowiek, który rozpętał WikiLeaks*, tłum. K. Żak, Buchmann sp. z o.o., Warszawa 2011.

Hardt Ł., *Modele, metafory i teoria ekonomii*, „Diametros" 2014, z. 41, http://dx.doi.org/10.13153/diam.41.2014.650

Jawłowska A., *Drogi kontrkultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975.

Jordan T., *Hakerstwo*, tłum. T. Płudowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Kelly K., *New Rules for the New Economy. 10 Radical Strategies for a Connected World*, Penguin Group, New York 1998.

Klekot E., *Tożsamość rzeczy*, „Kultura Współczesna" 2008, z. 3.

Kluszczyński R. W., *Społeczeństwo informacyjne. Cyberkultura. Sztuka multimediów*, Rabid, Kraków 2001.

Krzysztofek K., *Świat w wersji hiper – od hipermedium do hiperspołeczeństwa*, [w:] *Kulturowe kody technologii cyfrowych*, red. P. Celiński, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji, Lublin 2011.

Levy P., *Cyberculture. Rapport au Conseil de l`Europe dans le cadre du projet „Nouvelle technologies: cooperation culturelle et communication"*, Editions Odile Jacob, Paris 1997.

Malinowski B., *Argonauci zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*, tłum. B. Olszewska-Dyoniziak, S. Szynkiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Marks K., *Kapitał, t. 1*, Książka i Wiedza, Warszawa 1968.

Marquard O., *Rozstanie z filozofią pierwszych zasad. Studia filozoficzne*, tłum. K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 1994.

Mauss M., *Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych*, tłum. K. Pomian, [w:] tenże, *Socjologia i antropologia*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2001.

Napierała M., *Filozofia reklamy. Historia, psychologia, techniki*, Petrus, Warszawa 2012.

Niemczuk A., *Diagnoza i terapia aksjologii* [w:] *Aksjologia współczesności. Problemy i kontrowersje*, red. B. Truchlińska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.

Sikora A., *Fourier*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1988.

Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów, t. 1*, tłum. B. Jasińska, A. Prejbisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

Summary

Transfer communities and custom of gift. Well-bit and economy of sharing in cyberspace

The text presents an analysis of cyberspace in aspects of information exchange and file sharing. There are taken into consideration internet communities which have an aim to collecting and sharing, data transferring in the shape of audio tracks, video and texts. There are described services and communities of transfer and furthermore an regulative idea of well-bit. Internet communities are compared to primitive cultures where a crucial element of custom become to be gift. Especially scrutinize is a term „economy of gift" and the thesis about reestablishing a custom of gift in the frame of collective intelligences. Important elements of investigation on values which appear in circulation by means of information are an interwoven of values and classification of values.

Keywords: Carl Schmitt, value, philosophy of values, logic of values, tyranny of values, Max Weber, freedom from values

Summarised and translated by Roman Bromboszcz

Zusammenfassung

Die Transfergemeinschaften und der Brauch der Gabe. File sharing und die Ökonomie des Teilens im Cyberspace

Der Text bietet eine Analyse des virtuellen Raums unter dem Gesichtspunkt des Austauschs von Informationen und des Datenteilens an. Berücksichtigt wurden die Internetgemeinschaften, die das Sammeln und den freien Zugang, den Transfer von Musik-, Video- und Textdaten zum Ziel haben. Es werden die Dienstleistungen und die Gemeinschaften des Transfers sowie die regulative Idee des File sharing besprochen. Die Internetgemeinschaften werden mit primitiven Kulturen verglichen, deren wesentlicher Bestandteil des Brauchtums die Gabe war. Besondere Aufmerksamkeit wird dem Begriff „Ökonomie der Gabe" sowie der These von der Wiederherstellung des Brauchs der Gabe im Rahmen kollektiver Intelligenzen geschenkt. Wesentliche Bestandteile der Überlegungen über die Werte, die im Kreislauf beim Gebrauch von Informationen erscheinen, sind der Begriff des Geflechts von Werten und die Klassifizierung von Werten.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 09:17:37

Schlüsselworte: File sharing, der Brauch der Gabe, ökonomische Panik, die Ökonomie des Teilens, Geflecht von Werten

Ins Deutsche übersetzt von Anna Pastuszka

Information about Author:

ROMAN BROMBOSZCZ, PhD in philosoph y, Collegium da Vinci; address for correspondence: ul. gen. Tadeusza Kutrzeby 10, PL 61–719 Poznań. E-mail: roman.bromboszcz@cdv.pl